

Rozważania: sobota 3 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 3
tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to:

Zmęczenie Jezusa znakiem jego
prawdziwego człowieczeństwa;
Powierzmy się Chrystusowi,
abyśmy czuli się bezpieczni;
Widzieć Jezusa nawet w
trudnościach.

- Zmęczenie Jezusa znakiem jego
prawdziwego człowieczeństwa;
- Powierzmy się Chrystusowi,
abyśmy czuli się bezpieczni;

- Widzieć Jezusa nawet w trudnościach.
-

JEZIORO GENEZARET, o powierzchni 165 kilometrów kwadratowych i głębokości 43 metrów, jest raczej niewielkim jeziorem. Mimo to żyło tam wiele ryb i występowały gwałtowne burze, jak ma to miejsce do dnia dzisiejszego. Znajduje się ono w dolinie, jest otoczone górami, między którymi znajduje się Dolina Jordanu i Równina Ezdrelon. Przez te naturalne korytarze przechodzą silne podmuchy wiatru, które wpadając do jeziora, powodowały gwałtowne fale, zdolne nawet przewrócić małą łódź.

Jedna z tych burz nadciągnęła nad jezioro, gdy Jezus i Jego uczniowie przez nie przepływali. Dobiegał końca kolejny pracowity dzień przepowiadania ludziom Jego nauki.

Było tak wiele osób, że Pan był zmuszony wsiąść do łodzi i oddalić się nieco od brzegu, aby mogli Go zobaczyć i usłyszeć. Jezus był już bardzo zmęczony: „On zaś spał w tyle łodzi na wezglówiu” (Mk 4, 38). Jest to jedyny przypadek, kiedy Ewangelie przedstawiają nam Go śpiącego: „Każdy z tych ludzkich gestów jest gestem Boga. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała. Chrystus jest Bogiem, który stał się człowiekiem: człowiekiem prawdziwym, człowiekiem w pełni. A w tym, co ludzkie, daje nam poznać boskość.”[1] Wzruszające jest kontemplowanie Go w ten sposób: wyczerpanego, po całym dniu pracy, w którym dopełnił całkowitego daru z siebie do tego stopnia, że pozostał bez sił i potrzebował głębokiego snu, aby je odzyskać. „Znużenie Jezusa, znak Jego prawdziwego człowieczeństwa, może być postrzegane jako preludium męki,

dzięki której doprowadził do końca dzieło naszego odkupienia.”[2] Jezus ukazuje się nam jako doskonały człowiek, równy nam we wszystkim oprócz grzechu. Wtedy łatwiej rozumiemy, że dzięki Jego łasce także my możemy żyć Jego życiem, nawet jeśli czasami nas to kosztuje, nawet jeśli się męczymy, nawet jeśli dostrzegamy ciężar codziennej pracy wykonywanej z miłości.

WYBUCHA BURZA. Fale wzmagają się. Wyraźnie słychać skrzypienie poszycia łodzi. Uczniowie, doświadczeni rybacy, są pełni niepokoju. Wszystko im mówi, że burza jest niebezpieczna. Są zdziwieni, że w tej krytycznej sytuacji Jezus nadal śpi. Budzą go zdaniem, w którym pod pozorem wyrzutu jest wiele pewności: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi,

że giniemy?” (Mk 4, 38). Pan wstaje, gani wiatr i mówi do morza: „Milcz, ucisz się!”. Wiatr ucichł i zapanował wielki spokój. Potem rzekł do nich: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” (Mk 4, 39-40).

Zdumieni uczniowie znów są pełni lęku, choć teraz jest to inny lęk: wielkość morza ustępuje miejsca wielkości tajemnicy Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. „Doniosły gest uspokojenia wzburzonego morza jest wyraźnie znakiem panowania Chrystusa nad złymi mocami i skłania nas do myślenia o Jego boskości: „Kim właściwie On jest – pytają się uczniowie ze zdumieniem i lękiem – że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?” (Mk 4, 41). Ich wiara nie jest jeszcze mocna, ona się wciąż kształtuje; mieszają się tam strach i zaufanie. Ale widzialne oddanie się Jezusa Ojcu jest natomiast pełne i absolutne. Dlatego, dzięki tej mocy

miłości, może spać podczas burzy,
całkowicie bezpieczny w ramionach
Boga.”[3]

Nasza wiara wciąż się kształtuje i
wzrasta. Wiele razy jesteśmy jednak
skonsternowani, boimy się i czujemy
niepewność, kiedy spotykają nas
małe lub wielkie burze: pokusy,
niepowodzenia, rozczarowania sobą,
porażki... To moment, aby wezwać
Jezusa, by pomógł nam stawić czoła
tym sytuacjom z ufnością i
zawierzeniem. Jak radził św.

Augustyn: „Niech fale nie odciągają
nas z powodu burzy, która istnieje w
waszych sercach. Chociaż jesteśmy
ludźmi, nie rozpaczamy, jeśli wiatr
niesie uczucia naszej duszy.

Obudźmy Chrystusa: nasze
żeglowanie będzie przebiegało
bezpiecznie i dotrzemy do obranego
portu.”[4]

NA CAŁKOWICIE pustym placu św. Piotra, w deszczu, przed krucyfiksem i obrazem Matki Bożej, w marcu 2020 roku papież Franciszek przewodniczył czuwaniu modlitewnemu w szczególnym momencie dla całej ludzkości, w środku pandemii. Postanowił skomentować fragment Ewangelii, który rozważamy. Jego słowa mogą również pomóc nam nie poddawać się trudnościom, jakie mogą pojawić się w naszym życiu.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? Panie, kierujesz do nas apel, apel o wiarę. Nie polega ona na tym, żeby być przekonanym, że istniejesz, ale na tym, by przyjść do Ciebie i zaufać Tobie [...].

Wzywasz nas, byśmy wykorzystali ten czas próby jako czas wyboru. Nie jest to czas Twojego sądu, ale naszego osądzenia: czas wyboru tego, co się liczy, a co przemija, oddzielenia tego, co konieczne od tego, co nim nie jest.

Jest to czas przestawienia kursu życia ku Tobie, Panie i ku innym [...]. *Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?* Początkiem wiary jest świadomość, że potrzebujemy zbawienia. Nie jesteśmy samowystarczalni, sami toniemy; potrzebujemy Pana jak starożytni żeglarze gwiazd. Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Oddajmy Mu nasze lęki, aby On je pokonał. Podobnie jak uczniowie doświadczymy, że z Nim na pokładzie nie dojdzie do katastrofy. Bo Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych. Wnosi On w nasze burze pokój ducha, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera.”[5]

„Kiedy cierpienie nadchodzi w formie tak ludzkiej, tak normalnej... – trudności i problemy rodzinne... albo tysiąc drobiazgów życia codziennego – trudno ci za tym wszystkim dostrzec Chrystusa.

Otwórz ulegle swoje ręce na te gwoździe... a twój ból zamieni się w radość.”[6] Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy Morza, prosimy Pana, aby przymnożył nam wiary, uwolnił nas od naszych lęków i napełnił nas nadzieją.

[1]Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, n. 109.

[2]Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 27 marca 2011.

[3]Benedykt XVI, *Homilia*, 21 czerwca 2009.

[4] Św. Augustyn, *Kazanie 63*, 3.

[5]Papież Franciszek, *Nadzwyczajna chwila modlitwy w czasach epidemii*, 27 marca 2020 r.

[6]Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 234.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sobota-3-
tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-3-tygodnia-okresu-zwyklego/) (21-02-2026)